

Pruszcz Gdański, dnia 28 listopada 2005 roku

**Redakcja
„Echo Pruszcz”**

Szanowni Państwo,

Mając na uwadze dobro naszego miasta, jako organizacja samorządu gospodarczego dostrzegamy potrzebę podkreślenia kwestii, które naszym zdaniem, obecne władze traktują po macoszemu. Są to sprawy, które były w programie wyborczym opcji rządzącej w naszym mieście. Kadencja Rady Miasta zbliża się do końca a postulaty te zostały zrealizowane w mizernym zakresie. Brak ich realizacji utrudnia życie nam – mieszkańcom Pruszcza Gdańskiego, a nadto bardzo niekorzystnie wpływa na wizerunek naszego miasta wśród osób odwiedzających Pruszcz.

Kwestią pierwszorzędą jest niedrożność komunikacyjna naszego miasta. Mimo zapowiedzi przedwyborczych, w których obecny burmistrz zapowiadał rozwiązanie tego problemu, Pruszcz Gdański w godzinach szczytu staje się miejscem nieprzejezdnym. Niedrożność widoczna jest szczególnie w sezonie letnim, kiedy to tysiące aut zmierzają na Kaszuby oraz nad morze. Tutaj powstaje kwestia przede wszystkim drugiego przejazdu na wschodnią stronę miasta, nie drożny przejazd ze wschodniej strony miasta w kierunku obwodnicy Trójmiasta przez ulicę Raciborskiego oraz zaproponowana przez burmistrza tzw. wewnętrzna obwodnica miasta, które nie została dokończona. Przez Pruszcz przejeżdża coraz więcej samochodów a brak jest koncepcji, które ułatwiłyby życie kierowcom. Powstałe wcześniej koncepcje, jak choćby – obwodnica ekologiczna – nie zyskały dofinansowania. Władza miasta przygotowywały dokumentacje za poważne pieniądze, chociaż środowiska biznesowe zapowiadały, że ta koncepcja nie uzyska poparcia, z góry będzie skazana na porażkę. Była to duża i przede wszystkim droga przegrana władz miasta i straciliśmy na tym my – mieszkańcy, którzy finansujemy budżet miasta.

Po drugie, zapowiedzi przedwyborcze mówiły o rewitalizacji starych budynków przy ulicy Grunwaldzkiej. Aktualny stan budynków (ich elewacji), zwłaszcza tych położonych przy ulicy Grunwaldzkiej przy wjeździe od strony Gdańska, jest taki sam jak był przed wyborami. Widok, jest okropny, co niewątpliwie psuje wizerunek całego miasta i odstrasza przejeżdżających. Wielokrotnie słyszeliśmy różnego rodzaju wypowiedzi władz miasta, które podkreślały, że Pruszcz Gdański zajmuje wysokie miejsca w rankingach oraz, że jest miastem bogatym. Niestety nie widać tego poruszając się po mieście. Wizerunek miasta poprawia się, powstaje wiele nowych budynków, ale trzeba stwierdzić, że miasto nie dokłada do tego żadnych pieniędzy. Nowe budynki to przede wszystkim inwestycje mieszkaniowe i usługowe prywatnych przedsiębiorców, podczas gdy budynki komunalne w większości (poza tymi, w których zasiadają władze miasta) są w stanie opłakanym. straszą brzydotą i szarością.

Każdy się zgodzi, że nieodłącznym elementem życia naszego miasta jest rzeka Radunia oraz Kanał Radunii. Podtopienia i powodzie z ostatnich lat dają pojęcie, jak ważki jest to problem. W tej płaszczyźnie niestety władze miasta również nie podejmują żadnych konkretnych kroków. Wydaje się, że brak jest jakiegokolwiek strategii dla rozwiązania tego problemu. Uregulowanie biegu rzeki, odnowienia brzegów i zagospodarowanie rekreacyjne Radunii – to sprawy nierozwiązane.

Kwestie powyższe pozostają nierozwiązane a władze miasta podejmują ambitny plan stworzenia słynnej już – faktorii rzymskiej. Nie kwestionujemy zasadności pojawienia się takiego rodzaju miejsca w naszym mieście, natomiast zastanawiającym jest, jak dużo środków z budżetu miasta pochłonie ta inwestycja. Racjonalność budżetowa nakazuje wpiery rozwiązywać kwestie podstawowe, a potem dopiero podjąć się ambitnych wyzwań, takich jak faktoria rzymska. Jednakże, aby realizować i rozwiązywać kwestie podstawowe trzeba mieć plan i strategię nad ich rozwiązaniem, czego niestety obecne władze miasta nie mają. Faktoria, to olbrzymi – kilkumilionowy wydatek dla budżetu a wygeneruje jedynie 17 miejsc pracy. Czy to jest racjonalna polityka dla miasta? Czy to jest racjonalna polityka dla miasta czy ktoś wytłumaczy, dlaczego pozbyto się z wizerunku naszego miasta starego, zabytkowego cmentarza? Z jednej strony powstają plany faktorii, a z drugiej strony niszczy się bezpowrotnie, co istnieje i łączy się z życiem mieszkańców jego historią. Gdzie jest sens tych działań?

W końcu, jako organizacja zraszająca lokalną przedsiębiorczość, muszę podnieść, że brak jest jakiegokolwiek koncepcji współpracy z takimi organizacjami, jak nasza. To my w większości zasilamy budżet miasta, to my tworzymy jego bogactwo. Tego jednak władze miasta nie dostrzegają. Przede wszystkim nie konsultują w ogóle swoich decyzji z organizacjami przedsiębiorców – a do tego zmusza ich ustawa. Władze miasta prowadzą politykę, że „samo wszystko się zrobi” albo inaczej „przedsiębiorca zrobi to za nas”. Pruszcz jest atrakcyjny dla inwestorów, dlatego, że jest Pruszczem a nie, dlatego, że władze miasta stwarzają jakieś warunki dla inwestowania. Grunty pod inwestycje sprzedawane są bez infrastruktury. A z drugiej strony, przedsiębiorstwom wypowiada się umowy dzierżawy, po to, aby stworzyć miejsce dla inwestycji, które nie napływają, na czym traci jak zwykle budżet miasta. Takie błędne decyzje odnoszą się niejednokrotnie również do prywatnych inicjatyw przedsiębiorców, które są blokowane przez władze bez uzasadnionej przyczyny. Brak właściwej współpracy ze środowiskiem przedsiębiorczości, powoduje, iż w ostatnim czasie zanotowano spadek działalności małych firm, które zawsze miały istotny wkład w budżet i w promocję miasta. Miasto nie stwarza dla nich odpowiednich warunków działalności, między innymi ustalając nieprzyjazne stawki podatku od nieruchomości jak i również inne czynniki, które utrudniają prowadzenie działalności gospodarczej, czego dowodem jest przeprowadzona sonda opublikowana w prasie.. Wszystko, co powstało dobrego w naszym mieście w ostatnich latach, to zasługa prywatnej inicjatywy – przedsiębiorców. Powstają osiedla, które poprawiają wizerunek miasta. Samo miasto jednak o ten wizerunek nie dba.

Kwestie powyższe to bolączki, które, w naszej ocenie, władze miasta powinny rozwiązać w pierwszym rzędzie. Przyszłoroczny budżet powinien je uwzględnić.

Zwracamy się do redakcji o opublikowanie niniejszego pisma, mając nadzieję, że nasz głos zostanie dostrzeżony przez radnych. Wiemy, że nie jest to głos odosobniony i podobnie uważa zdecydowana większość mieszkańców naszego miasta.

Z poważaniem,

Andrzej Czernomord
Prezes PIPH O/Pruszcz Gdański